

300 milionów dla grup

02.11.2009.

31.10.2009 - Przedsiębiorcy nie będą protestować, jeśli nie wystarczy dla nich pieniędzy z unijnego programu dla przemysłu rolno-spożywczych. Jak informowaliśmy w pierwszej kolejności z puli 300 milionów złotych skorzystają grupy producenckie.

Mimo, że program „Zwiększanie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej” tradycyjnie był skierowany do przedsiębiorców tym razem muszą się oni liczyć z tym, że zostaną pominięci w podziale funduszy.

To efekt decyzji ministerstwa rolnictwa, które uznało, że w pierwszej kolejności będzie przyjmować wnioski od rolników zrzeszonych w grupach producenckich. Ma to ich zachęcić do kolejnych inwestycji.

Artur Ławniczak – wiceminister rolnictwa: powinno mocniej zachęcić ludzi do inwestowania w te wspólne inwestycje na przechowanie i przetwórstwo.

Mimo tego, że tym razem dla przedsiębiorców funduszy może już nie wystarczyć większych protestów raczej nie będzie. Zbyt długo i często apelowaliśmy do rządu o podjęcie działań na rzecz powstawania nowych grup i wzmocnienia już istniejących – tłumaczą przedstawiciele przemysłu spożywczego.

Andrzej Gantner Polska Federacja Producentów Żywności: logika tego, że ministerstwo rolnictwa chce wesprzeć w pierwszej kolejności jest uzasadniona, aczkolwiek warto, żeby ministerstwo pamiętało też o przetwórcach o przedsiębiorcach, bo oni również stanowią bardzo ważną gałąź gospodarki żywnościowej i bez nich żadna grupa producencka nie przetrwa.

Grupy producenckie w Polsce wciąż mają marginalne znaczenie. Na przykład w sektorze owoców i warzyw funkcjonuje ich tylko 137. Ale ich udział w rynku sprzedaży to zaledwie 5%.

Witold Katner / TVP Informacje Rolnicze